

# Waszemu Trybunałowi... już dziękujemy



**Mijają kolejne dni a echa awantury o Trybunał Konstytucyjny nie cichną. Czyciele jego propeowskiego składu dopełnionego bezprawnie jeszcze (VI '15) przez stary parlament biją na trwogę. Ton tym lamentom nadają ci sami pseudo eksperci, którzy w czerwcowym zamachu na TK widzieli samo dobro.**

Politycy opozycji powołujący się na opinie tych zblatowanych „autorytetów” wzmocnieni medialnym przekazem, przynajmniej dwa razy dziennie, ogłaszają koniec demokracji, zamach stanu, nadejście dyktatury PiS i co tam im jeszcze przyjdzie do głowy. Tą histerią sieją chaos z nadzieją na wzbudzenie strachu. Ale na te sztuczki chyba niewielu daje się nabrać. Widać, że ludzi to nie bardzo interesuje a już na pewno nie chcą tego w jakikolwiek czynny sposób wspierać. Chociaż sądząc po medialnym jazgocie, można by odnieść wrażenie, że Polacy z tego powodu wręcz oszaleli. Tak oczywiście nie jest, bo też skąd ma wyglądać poparcia obóz, który (zasłużenie) ledwie co przegrał z kretesem i to dwukrotnie, wybory.

Tym bardziej, że stosunek Polaków do władzy sądowniczej (a TK jest jej wybitną częścią) jest z wiadomych powodów powszechnie znany. Dlatego myślę, że Polacy (w przewadze) uważają, że całe sądownicze lobby razem z TK (mówiąc delikatnie), najlepiej będzie rozbić. Ludzie nie widzą powodu, by bronić TK (i to peowskiego), skoro na co dzień muszą żyć w kraju bezprawia, gdzie władza wspierana przez „swoje autorytety” tylko mówiła o wolności, demokracji, państwie prawa itp. natomiast TK zamiast tego bronić i stać na straży Konstytucji, tylko uwiarygodnił prawne chuligaństwo. Więc za co ludzie mieliby ich kochać? A dla poparcia tej tezy można podać kilka z brzegu przykładów. Już w art. 2 Konstytucji kryje się zapis, że „RP jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej”. Jakie mamy państwo prawa (?) - właśnie widzimy. A z jaką sprawiedliwością zderza się na co dzień szary człowiek (?) - lepiej przemilczeć. I tak przepis po przepisie można by się wręcz znęcać nad naszą Konstytucją, na straży której (powtarzam) stoi TK. Dalej można jeszcze przypomnieć choćby jej art. 13 mówiący o zakazie istnienia partii odwołujących się do faszyzmu i komunizmu. I rzeczywiście nie ma u nas partii faszystowskich. Lecz komunizm można już propagować bezkarnie, czego najlepszym dowodem jest legalnie działająca Komunistyczna Partia Polski. I gdzie jest TK? W innym artykule - 20, mowa jest o dialogu i współpracy partnerów społecznych.

**Mieczysław Gójski**

**fot. M. Żegliński**

**[Cały artykuł na: Tygodnik Solidarność Świętokrzyska nr 43](#)**